

Tajny rozkaz Stalina

W Polskim Radiu w programie I odbywa się dyskusja ze słuchaczami na temat polskiej polityki wschodniej. „Za dużo jest w naszej polityce historii, zbyt wielu polityków zajmuje się u nas historią” - przekonuje słuchacz. „Bo przez ten Katyń nie możemy się dogadać z Rosją, bo ciągle ten Katyń i Katyń w naszej polityce” - ciągnie słuchacz, a ja, aż nie wierzę własnym uszom. Za chwilę następny słuchacz potwierdza słuszność racji swojego przedmówcy. I ani słowa komentarza prowadzącego audycję. No cóż, każdy dziś może mówić, śpiewać, tańczyć i pleść bzdury i androny, jednym słowem, demokracja. Za dużo historii? Nie sądzę. Wręcz przeciwnie. Dlatego i ten felieton będzie historyczny, tym bardziej, że w tych dniach zbiegły się dwie rocznice.

4 marca minęła 55. rocznica śmierci największego zbrodniarza ludzkości Józefa Stalina. Stalin nie jest, jak to zwykle mówią, jednym z największych morderców, ale jest największym mordercą, jakiego wydała ludzkość. Ze 100 milionów ofiar komunizmu na świecie, 20 milionów wymordowanych to „dzieło”, za które odpowiada osobiście Stalin. Wśród ofiar Stalina byli Polacy. Przypomina o tym także inna przypadająca w tych dniach rocznica.

5 marca 1940 roku szef NKWD Ławrientij Beria sporządził dla Józefa Stalina i KC WKP(b) notatkę służbową, w której poinformował o uwięzieniu w obozach NKWD dla jeńców wojennych i w więzieniach na terenie Ukrainy i Białorusi: „wielkiej

liczby byłych oficerów armii polskiej, byłych pracowników polskiej policji i organów wywiadu, członków polskich nacjonalistycznych k-r (kontrrewolucyjnych) partii, członków ujawnionych k-r (kontrrewolucyjnych) organizacji powstańczych, zbiegów i innych". Notatka stwierdza, że „wszyscy oni są zawziętymi wrogami władzy sowieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju sowieckiego". Beria informuje Stalina, że jeńcy wojenni, oficerowie i policjanci przebywający w obozach próbują kontynuować działalność k-r (kontrrewolucyjną). Notatka poleca „rozpatrzyć w trybie specjalnym z zastosowaniem najwyższego wymiaru kary - rozstrzelanie" wobec 14.736 „polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, żandarmów, służby więziennej, osadników i agentów wywiadu", oraz wobec 10.685 Polaków przetrzymywanych w więzieniach Ukrainy i Białorusi.

Umieszczone na notatce zamaszyste podpisy Stalina, Berii, Woroszyłowa, Mołotowa i Mikojana były wyrokiem śmierci na 22 467 Polakach. Notatka z 5 marca 1940 roku jest „Dokumentem Zagłady", który stanowi dowód popełnionej przez Stalina i innych przywódców państwa sowieckiego - zbrodni ludobójstwa. Kilka dni po ostatnim pobycie polskiej delegacji rządowej na Kremlu, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski ujawnił, w atmosferze pewnej „prasowej sensacji", fakt stwierdzenia przez prezydenta Władymira Putina w obecności polskiego premiera Donalda Tuska, że „Zbrodnia Katyńska" była zbrodnią stalinowską. To oczywiste stwierdzenie nie może być

żadną sensacją. Nie może też stanowić o żadnym historycznym przełomie w stosunkach między Federacją Rosyjską, kontynuatorek Związku Sowieckiego, a Polską. Umożenie przez Rosję śledztwa katyńskiego w 2004 roku z powodu przedawnienia, tak jakby była to zbrodnia kryminalna, nieprzekazanie polskiej stronie pisemnego uzasadnienia, brak dostępu do dokumentów z teczkami polskich oficerów sprawia, że w polsko-rosyjskich stosunkach w ocenie przeszłości nic zasadniczego nie zmienia się. Wielka szkoda, gdyż osądzenie tej zbrodni powinno leżeć także w interesie Rosjan, którzy przecież stanowili największą liczbę ofiar zbrodni komunistycznych. W Rosji do dziś o mord Katyński oskarża się nazistów, a elity polityczne często podtrzymują te opinie.

Polska oczekuje od Rosji uznania Zbrodni Katyńskiej za zbrodnię przeciwko ludzkości, za zbrodnię ludobójstwa, bo taką właśnie była. Oczekujemy też, że poznamy inne, nieznanne jeszcze miejsca kaźni Polaków, poza Katyniem, (pierwszym odkrytym masowym grobem), poza Miednoje, Piatichatkami, Kuropatami czy Bykownią. Zgodnie z naszą wiarą, naszym braciom należą się mogiły.

Wojciech Reszczyński

„Nasz Dziennik” 06.03.08 r.